

## Dr John Oswalt, Kings, sesja 27, część 1

### 2 Królów 18-19, część 1

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Patrzemy na 2 Księgę Królewską, rozdziały 18 i 19. Zatytułowałem ją: Ezechiasz, Człowiek zaufania. To fascynujące, w jaki sposób poruszamy się tam i z powrotem w Judzie.

Uzziasz wydaje się być dobrym człowiekiem, ale za nim podąża Achaz, jego zgniły wnuk. A po Achazie idzie Ezechiasz, dobry człowiek. A potem za Ezechiaszem przyjdzie Manasses, najbardziej podły ze wszystkich.

Zatem fascynujące jest oglądanie tego tam i z powrotem. Ale tutaj mamy Ezechiasza. Jak wspomniałem w tle, istnieją nieporozumienia i różnice zdań co do jego dokładnych dat.

Zwykle, gdy ma miejsce współregencja, łączna liczba lat panowania króla będzie liczona od chwili, gdy został on współregentem, do jego śmierci, śmierci lub czegokolwiek innego. I to działało bardzo dobrze aż do tego momentu. Ale coś tu idzie nie tak.

Powiedziano nam bardzo wyraźnie, że Ezechiasz zaczął być królem, gdy Izrael na północy nadal istniał, w trzecim roku panowania ostatniego króla, Ozeasza, czyli w roku 728 lub 727. Ale potem powiedziano nam, jak długo panował i to nie działa. Wygląda więc na to, że w tym przypadku lata jego na tronie zaczęli liczyć od śmierci jego ojca Achaza w roku 716.

Tak więc, to tylko trochę tam i z powrotem na temat rzeczywistych dat. Ale wydaje mi się bez wątplenia jasne, że zasiadał na tronie, gdy upadła północ. Jest też bardzo aktywny w wzywaniu mieszkańców północy, którzy pozostali po tym, jak Asyryjczycy wygnali niektórych z nich na wygnanie, wzywając ich, aby przyłączyli się do Judejczyków na wielką Paschę.

I tak to wszystko się w to wszystko wpisuje. Izajasz powiedział Achazowi: nie ufaj Asyrii. Nie wysyłaj okupu królewskiego za tych ludzi.

Jeśli to zrobisz, nadejdzie dzień, w którym Asyria zaleje cię aż po sam nos. Wielka powódź przetoczyła się przez kraj. I faktycznie tak właśnie się stało.

Jest rok 701 i przybył cesarz asyryjski Sennacheryb. Sennacheryb mówi nam, że zdobył 46 ufortyfikowanych miast. Z naszej perspektywy byłyby to ufortyfikowane wioski.

Wreszcie w kraju pozostały tylko dwie fortece. Miałem mapę do pokazania, ale będziesz musiał znieść moją mapę. Jedną z takich twierdz była Jerozolima.

Drugim było miasto Lachisz, czasami wymawiane jako Lakisz. Asyryjczycy przeszli wielką przybrzeżną autostradą i zajęli prawie wszystkie miasta filistyńskie.

Nie przyjechali do Jerozolimy, bo trzeba było zejść tą granią, co nie było łatwe. Oto one. Są gotowi ruszyć dalej i zaatakować Egipt, ale nie czują się komfortowo, robiąc to, mając Jerozolimę na tyłach.

Jerozolima mogłaby wysłać wojska, aby przecięły tę drogę, a to nie byłaby dobra sytuacja. Aby więc dostać się do Jerozolimy od południa, trzeba zająć Lakisz. Lakisz to wielka twierdza zbudowana na kopcu.

Aby dostać się do bramy, trzeba wjechać po rampie i wykorzystano całą technologię wojskową, która mogła zostać wykorzystana do budowy fortecy. Jest więc armia, a Lachisz zaczyna upadać. I tak Sennacheryb wysłał swojego trzeciego dowódcę.

Najwyraźniej trzyma tam ze sobą swojego zastępcę, ale wysłał trzeciego dowódcę, aby przekonał Jerozolimę do poddania się. Teraz wygląda na to, że Ezechiasz zrobił to, co Izrael i Syria próbowały zrobić Achazowi, czyli utworzył koalicję z Filistynami, a przynajmniej chciał, oraz Ammonitami, Moabitami, Edomitami i Termitami. Nie, więc próbował to zrobić.

Król filistyński stawiał opór, więc Ezechiasz pojmał króla filistyńskiego i umieścił go w więzieniu w Jerozolimie. Zatem jest to coś więcej niż tylko kwestia podboju. To kwestia poradzenia sobie z buntem.

Asyryjczycy bardzo poważnie potraktowali bunt. Próba polega więc na tym, aby naród Judy zmusił Ezechiasza do poddania się, ponieważ Ezechiasz nie zrobi tego łatwo, ponieważ jeśli Asyryjczycy go dopadną, umrze powoli i straszliwie. Nie buntujesz się przeciwko Asyryjczykom i żyjesz, aby o tym opowiedzieć.

A więc taka jest sytuacja. Sennacheryb wolałby raczej, aby poddali miasto. W przeciwnym razie będzie musiał wysłać tam armię, która będzie oblegać miasto i kto wie, jak długo uda im się to utrzymać, co będzie go kosztować dużo pieniędzy i czasu.

Rzecz w tym, żeby zmusić go do poddania się. Niech jego ludzie zmuszą go do poddania się. I to właśnie się dzieje.

Co zatem robi Ezechiasz? W wersecie 14 Ezechiasz, król Judy, wysłał tę wiadomość do króla asyryjskiego w Lakisz. Źle zrobiłem, buntując się przeciwko tobie. Odsuń się ode mnie, a zapłacę, czego ode mnie zażadasz.

Król Asyrii zażądał od Ezechiasza, króla Judy, 300 talentów srebra i 30 talentów złota. To około 11 ton złota. I przepraszam, 11 ton srebra i tona złota.

Zatem Ezechiasz dał mu całe srebro, które znaleziono w świątyni Pańskiej i w skarbach pałacu królewskiego. Zdjął złoto, które pokrywało drzwi i odrzwia świątyni Pańskiej, i dał je królowi asyryjskiemu. Ok, o cokolwiek poprosisz, zapłacę ci, jeśli po prostu odejdziesz.

A król Asyrii mówi: OK, zapłać mi to. OK, mając to w tle, spójrzmy wstecz na tego człowieka, Ezechiasza. Gdy został królem, miał 25 lat.

Gdy zbierze się wszystkie daty, wygląda to tak, jakby miał 25 lat, gdy jego ojciec zmarł w 716 r. I że jako współregent swojego ojca przybył w znacznie młodszym wieku. Miał 25 lat, panował 27 lat.

Uczył to, co było słuszne w oczach Pana. To jest werset trzeci. Według jakiego standardu? Tak, teraz tak. Czy pamiętasz, o czym rozmawialiśmy w poprzednich Królach? Ich ojcowie.

Ale ten facet wrócił do pręta pomiarowego. Jaki jest zatem dowód na to, że rzeczywiście wrócił do pręta pomiarowego? Werset czwarty, co on zrobił? Usunął wyżyny. Czy pamiętacie poprzednich królów Judy? Były naprawdę dobre.

Naprawdę postąpili słusznie. Jednak pozostawili wyżyny na miejscu. Jak już próbowałem wam powiedzieć, myślę, że ci dobrzy królowie to był przypadek niewiedzy.

Po prostu ostatnio nie czytali Powtórzonego Prawa. Najwyraźniej Ezechiasz nie tylko wrócił do standardu Dawida, ale także do standardu słowa. I powiedział: o mój Boże, to nie w porządku.

Nie powinniśmy oddawać czci Jahwe w tych pogańskich miejscach. Nie sądzę, żeby w tym momencie koniecznie czcili bożków. Będą pod władzą Manasses, syna Ezechiasza.

Ale oni czczą Jahwe w tych miejscach. Jak już mówiłem, problem polega na tym, że w starożytnym świecie zazwyczaj był to jeden Jahwe. To jest inny Jahwe.

To jest inny Jahwe. Zaczęłeś się rozstawać, Boże. Cóż, czczę Jahwe Hebronu.

Biedne głupki, czcicie jedynie Jahwe z Betlejem. I tego typu rzeczy. Więc ściął wyżyny.

Rozbił i usunął wyżyny. Rozbił święty kamień. Obetnij słupy Aszery.

Oto interesująca rzecz. Rozbił na kawałki brązowego węża, którego stworzył Mojżesz. Aż do tego czasu Izraelici palili przy nim kadzidła.

Zatem jest to obecnie 700. Exodus miał miejsce, wczesna data, w 1400 r. Zatem przez 700 lat czcili tego brązowego węża.

Swoją drogą, dlatego Pan nie pozwolił Mojżeszowi wprowadzić ich do ziemi obiecanej, po tym jak twierdził, że swoją łaską może wytworzyć wodę. Gdyby czcili tego węża, jak myślisz, co robiliby z Mojżeszem? Na pewno czciliby wielkiego Boga Mojżesza. Nie jest to więc drobnostka ze strony Boga.

Cóż, nie zrobiłeś tego, co ci mówiłem. Więc nie pozwolę ci wejść. Nie, tak jest.

Przykro mi, ale nie możesz, biorąc pod uwagę to, co pozwoliłeś tym ludziom myśleć, że są to twoje boskie zdolności. Zatem w wersecie piątym Ezechiasz zaufał Panu, Bogu Izraela. Nie było nikogo takiego jak on wśród wszystkich królów Judy, ani przed nim, ani po nim.

Przejdźmy teraz do rozdziału trzeciego, werseku 25. Mówimy o Jozjaszu 23, 25. Niech ktoś to przeczyta, proszę, ładnie i głośno.

Nie było przed nim króla takiego jak on, który zwracałby się do Pana całym swoim sercem, całą swoją duszą i całą swoją mocą. Według całego prawa Mojżesza, ani po nim nie powstał taki jak on. OK, teraz poczekaj chwilę.

Powiedzieliśmy tylko, że nie było nikogo takiego jak Ezechiasz przed ani po. W jakim sensie Ezechiasz był niezwykły? Spójrz na ten werset, werset piąty z 18. W jakim sensie Jozjasz wyróżniał się swoim zaufaniem? W pokucie i poszukiwaniu Pana.

Te dwa wersety nie są ze sobą sprzeczne. Opisują dwie różne cechy. Nikt nie był jak Jozjasz w pokucie i nikt nie był jak Ezechiasz w zaufaniu.

Mówi się, że podstawą każdego związku jest zaufanie. Dlaczego? Brzmi to jak truizm, ale dlaczego tak jest? OK, jak można się z kimś utożsamić? Covey napisał książkę zatytułowaną „Zaufanie, jedno słowo, które zmienia wszystko”. Teraz jeszcze raz przeanalizujmy to przez chwilę.

Dlaczego to wszystko zmienia? Co niszczy zaufanie? Kłamstwa, kłamstwa. Jeśli nie możesz ufać swojemu współmałżonkowi, między wami powstanie mur. Oboje będziecie zawsze chronić siebie przed prawdopodobnymi kłamstwami opowiedzianymi przez waszego współmałżonka.

W każdym związku to jest podstawa. Każdy związek budowany jest na zaufaniu. Zamierzam się z tobą związać, ponieważ wierzę, że będziesz działać w moim najlepszym interesie.

I to jest sedno naszej relacji z Bogiem. Jerry, byłem w Rumunii w tym samym czasie. A oni powiedzieli, że wiedzieliśmy, że co trzecia osoba w kraju jest informatorem.

Nie wiedzieliśmy tylko, która trzecia osoba. To, co dzieje się teraz w naszym kraju, to erozja zaufania. Czytałem niedawno artykuł na temat ilości kradzieży, do których dochodzi w zwykłej firmie przez pracowników.

Problem oczywiście polega na tym, i tak się stało, że mieliśmy kraj, w którym wielu ludzi miało wewnętrzny żyroskop, który mówi: „Postąpię dobrze, niezależnie od tego, czy ktoś patrzy, czy nie”. Straciliśmy żyroskop. A na świecie nie ma wystarczającej liczby policjantów, którzy mogliby zmusić ludzi do postępowania, jeśli nie mają wewnętrznego żyroskopu.

Więc oto jest, oto zaufanie. Oto, co Bóg próbował zbudować przez te wszystkie lata. A oto facet, który zaufał Bogu.

Nie oznacza to, że spisał się znakomicie. Interesujące jest dla mnie to, że w Księdze Izajasza i pracy, którą tam wykonałem, Izajasz jest trochę ostrożny w stosunku do Ezechiasza. To bardzo interesujące.

Nie oznacza to więc, że robi wszystko dobrze, ale jest skłonny zaryzykować i powiedzieć: Zaufam Bogu. Coś, czego jego ojciec zupełnie nie chciał zrobić. Tekst mówi, że to go naznacza.

To wyróżnia go jako bardzo niezwykłego człowieka. Zwróć uwagę na werset szósty: co on zrobił? Przyłgnął do Pana. Tak tak.

I to jest kolejne słowo z Księgi Powtórzonego Prawa, w którym Księga Powtórzonego Prawa mówi, aby go kochać i bać się go, służyć mu i Ignąć do niego. Tak tak. To nie jest tylko relacja pan-sługa.

I przypomina nam Jezusa. Nie nazywam was już sługami. Nazywam was przyjaciółmi.

Przyłgnij do niego, przyłgnij do niego. I tak Pan był z nim i wszystko, czego się podjął, powiodło mu się. Ale nadchodzi rok.

W czternastym roku swego bycia jedynym królem przychodzi Sennacheryb. Minęło zaledwie 20 lat od upadku Królestwa Północnego, a granica Asyrii była właśnie tam. Dość przerażające miejsce.

Tak więc nastąpił upadek Samarii. Trzy czwarte narodu Izraela zostało deportowanych. Mamy tendencję do myślenia o upadku Jerozolimy jako o prawdziwym szoku.

I oczywiście tak było. Ale to też musiał być straszny szok. Co się stało? Bóg złożył te wszystkie obietnice każdemu z nas.

I tak, ta część nas, jesteśmy niewierni, jesteśmy nieposłuszni, ale co się stało? Co się wydarzy pośrodku tego wszystkiego? Przez te około 20 lat wszystkie te pytania się powtarzają. I teraz spełniła się przepowiednia Izajasza dana Achazowi. Asyryjczycy są aż tutaj.

Więc proszę odejść. Zapłacę ci, żebyś odszedł. Ale Sennacherib bierze pieniądze i nie odchodzi.

Nadchodzi więc trzeci dowódca armii asyryjskiej z dużą armią, żądając poddania się. To jest przykład tego, jak dobrze Asyryjczycy odrobili zadanie domowe. Jego argumenty tutaj, które nie są zbyt uporządkowane, ale on nie jest zainteresowany uporządkowaną argumentacją.

Bije ich, a oni odrobili zadanie domowe. Częścią ich pracy domowej jest znajomość hebrajskiego. Wow, ten mały kraj tutaj.

Ile czasu spędził? David Bagby jest tutaj. Robi doktorat w seminarium. Nauka hebrajskiego zajmuje trochę czasu, prawda? Spójrzmy więc na jego argumenty i są one bardzo jasne.

Mam tu przed sobą NIV. Będą używać takich słów, jak uzależnienie od, poleganie na tego typu rzeczach. Ale to jest po hebrajsku.

To zaufanie, zaufanie, zaufanie, zaufanie, zaufanie. Oto co, to jest werset 19. Tak mówi wielki król, król Asyrii.

Na czym opierasz tę swoją pewność? Mówisz, że masz radę i siłę do wojny, ale mówisz tylko puste słowa. Na kim polegasz, że buntujesz się przeciwko mnie? Więc, po pierwsze, mówisz, że masz dość siły, żeby mi się przeciwstawić. Puste słowa.

Po drugie, na kim jesteś zależny? Werset 21, Egipt. Śmieje się, Egipt. Czy wiesz co to jest Egipt? To trzcina, która jest już wygięta.

Użyjesz tego jako laski. Powiem ci, co się stanie. Puści cię i dźgnie cię pod pachą.

To jest Egipt. Zatem ufasz swojej strategii wojskowej. Bezwartościowe zaufanie do Egiptu.

Bezwartościowy. Teraz spójrz, co będzie dalej. Werset 22: Na kim polegamy? Pan.

Hej, cóż, poczekaj chwilę. Poczekaj minutę. Odkryłem, że przestudiowałem twoją najnowszą historię religijną.

Ezechiasz pozbył się wszystkich lokalnych kościołów Jahwe. Myślisz, że jest z tego powodu szczęśliwy? Nie, Jahwe jest na ciebie zły. Teraz wiemy, że w rzeczywistości Jahwe był z tego powodu szczęśliwy.

Ale jestem pewien, że w Judzie było wielu ludzi, którzy nie byli szczęśliwi. Mówisz, że musimy przyjechać aż do Jerozolimy, aby oddawać cześć. Kiedyś modliliśmy się w drodze na górę Syjon.

Mówi więc: strategia wojskowa, Egipt, Pan. Nic z tego nie wróży nic dobrego. Potem, co ciekawe, w wersecie 22, przepraszam, 23 i 24, mówi: hej, naprawdę elitarnym oddziałem wojskowym w tym momencie jest kawaleria.

Rydwany zaczynają być już trochę passe, ale teraz możemy jeździć na koniach i pozostać na nich i walczyć z koni. No to mówi: Powiem ci co, dam ci 2000 koni. Jeśli miałbyś jeźdźców do założenia, czy masz wyszkolonych kawalerzystów? NIE.

A potem bardzo interesująco. W wersecie 25 Jahwe powiedział mi, abym zaatakował wasz kraj. No cóż, próbują go uspokoić, a on mówi: nie, nie, będę mówił po hebrajsku.

Więc wszyscy ci ludzie słuchają, siedzą tutaj na ścianie. Komu będzie naprawdę źle, kiedy nadejdzie oblężenie, słyszę, co się dzieje, i mówi dalej. Więc on mówi: hej, spójrz, nie daj się zwieść Ezechiaszowi.

To jest 29. On nie może cię wybawić z moich rąk. Nie daj się przekonać Ezechiaszowi, abyś zaufał Panu.

Kiedy to powie, Pan na pewno nas wybawi. To miasto nie zostanie wydane w ręce króla asyryjskiego. Słuchaj, zawrę z tobą umowę.

Jeśli się poddasz, pozwolę ci tu pomieszkać przez jakiś czas. A pewnego dnia przyjdę i zabiorę cię do o wiele lepszej krainy niż ta. Więc to wszystko jest ciężkie.

Argument jest skierowany właśnie do tych ludzi. Więc w czym problem? Jaki jest jego błąd? To nie jest skomplikowane. Nie zna Pana.

Nie wie, o czym mówi. OK, więc się wycofuje. Nie jesteśmy do końca pewni, dlaczego się wycofał.

Pewne oznaki, że w końcu Egipcjanie wyszli. I to właśnie się dzieje. Ale czy możesz sobie wyobrazić, jaka była postawa ludzi, gdy zobaczyli wycofującą się armię asyryjską? Co myślisz? Ulga.

Spójrz wstecz, spójrz proszę, na rozdział 22 Izajasza. Wersety pierwszy i drugi. Co was niepokoi teraz, kiedy wszyscy weszliście na dachy? Twoje miasto jest pełne zamieszania.

Ty miasto zgiełku i hulank. Twoi zabici nie zostali zabici mieczem, prawda? Nie zginęli też w bitwie: czas na imprezę, czas na zabawę.

Może nasza umowa z Egiptem w końcu się opłaciła. I wycofali się. I wtedy Sennacheryb wysłał list do Ezechiasza.

Werset dziewiąty rozdziału 19. Sennacheryb otrzymał wiadomość, że Terhaka, król Kusz, wyrusza, by z nim walczyć. Wysłał więc ponownie posłańców do Ezechiasza z tym słowem.

Powiedz Ezechiaszowi, królowi Judy, nie pozwól, aby Bóg, na którym polegasz, zwodził cię. Kiedy mówi: Jerozolima nie zostanie wydana w ręce króla asyryjskiego. Nie słuchaj Boga.

Z pewnością słyszeliście, co królowie asyryjscy zrobili ze wszystkimi krajami, całkowicie je niszcząc. I czy zostaniesz dostarczony? Czy wybawili ich bogowie narodów, które zostały zniszczone przez moich poprzedników? Bogowie Haranu, Gozanu, Rezewa i mieszkańcy Edenu byli w Tel Assar. Gdzie jest król Chamatu lub król Arpadu? Gdzie są królowie Lair, Sefer Vayim, Hena i Iva? A u Izajasza – mówi – czy wybawił ich Bóg Samarii? Teraz przyjrzyj się uważnie tutaj.

Jaki jest konflikt? Kim byli przegrani? Kogo obalili królowie asyryjscy? Bogowie. To jest konflikt pomiędzy... To nie jest konflikt pomiędzy Jahwe i bogami asyryjskimi. Ci Królowie mówią, że mogą stawić czoła waszemu Bogu.

Pokonałem bogów wszystkich innych miejsc i zniszczyłem ich. I myślisz, że twój Bóg jest inny, co? Nazywa się to chutzpah, co w jidysz oznacza nerw. Wow, czy myślisz, że twój Bóg może przeciwstawić mi się lepiej niż jakikolwiek inny kraj, który ma Bóg?